

zują obecnie programy tworzenia bezroźnej populacji rasy limousine. W katalogach prezentowane są już buhaje z oznaczeniami bezroźności homozygotycznej (PP) lub heterozygotycznej (Pp). Większość bezroźnych, elitarnych buhajów rasy limousine w Europie posiada w rodowodach przodków z Kanady lub USA. O znaczeniu tej populacji limousine świadczy fakt prezentowania buhajów i jałówek, w ramach odrębnych grup, na konkursach i wystawach organizowanych w Europie.

Do czołowych buhajów limousine polled w Europie należy obecnie Silverbird (Pp), po kanadyjskim buhaju Sunday (Pp)

pochodzącym z hodowli Petera Kerna z Niemiec. Został on czempionem Niemiec na I Federalnej Wystawie w Asfeld w 2003 roku oraz czempionem buhajów kategorii limousine polled na Simagena 2005 w Paryżu.

Przedstawione w artykule informacje, dotyczące bydła limousine, w pewnym stopniu wyjaśniają przyczyny niezwyklej popularności tej rasy. Naturalne walory, w połączeniu z doskonałymi efektami nowoczesnie realizowanych programów hodowli i selekcji, gwarantują rasie limousine światowy prymat również w perspektywie najbliższych lat.

Rasa polska czerwono-biała szansą na powrót do starego typu użytkowego bydła czerwono-białego

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka jest jedynym oficjalnym reprezentantem polskich hodowców bydła ras mlecznych nie tylko w kraju, lecz także za granicą. W dniu 17 grudnia 2004 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał decyzję upoważniającą PFHBiPM do otwarcia i prowadzenia ksiąg zwierząt hodowlanych dla bydła rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej. W dniu 26 października 2005 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podpisał Rozporządzenie zezwalające PFHBiPM na prowadzenie od 1 lipca 2006 r. zadań z zakresu oceny wartości użytkowej bydła.

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka poinformowała hodowców bydła mlecznego w Polsce o połączeniu dotychczas odrębnych populacji bydła o umaszczeniu czarno-białym i czerwono-białym oraz otwarciu księgi dla rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej. Na życzenie części hodowców, którzy nie chcą doskonalić swoich stad w kierunku jednostronnie mlecznym i chcą nadal hodować krowy czerwono-białe w starym, mięsno-mlecznym typie, PFHBiPM rozpoczęła przegląd stad po to, by oszacować, jak liczna populacja takich zwierząt jest poddawana ocenie wartości użytkowej. Selekcjonerzy Federacji dotarli do większości stad utrzymujących bydło o umaszczeniu czerwono-białym, dokonali oceny typu i budowy zwierząt i wytypowali te zwierzęta, które fenotypowo odpowiadały „staremu” mięsno-mlecznemu typowi użytkowemu. Okazało się, że pomimo wieloletniego stosowania nasienia buhajów z dużym udziałem genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej, znajduje się jeszcze dużo krow czerwono-białych, zwłaszcza na południu kraju, które mają dobrze zaznaczone cechy umięśnienia, i co jest najważniejsze, hodowcy tych zwierząt deklarują chęć zapisania swoich zwierząt do odrębnej księgi, jeżeli w przyszłości księga taka bę-

dzie prowadzona. Na tym etapie pracy zostało wybranych 361 krów znajdujących się u 30 hodowców, a selekcjonerzy Federacji upewnili się, że hodowców zainteresowanych takim kierunkiem hodowli na pewno będzie więcej.

W takiej sytuacji Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka mogła jedynie zintensyfikować prace nad opracowaniem programu hodowlanego dla tej rasy bydła i rozpocząć starania o uzyskanie zgody na otwarcie i prowadzenie księgi dla rasy polskiej czerwono-białej. Dzisiaj możemy już oznajmić naszym hodowcom, że decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nr 39/2006, wydaną w 23 maja br., Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka uzyskała zgodę na otwarcie i prowadzenie od dnia 1 czerwca 2006 roku księgi dla rasy polskiej czerwono-białej.

Celem realizacji programu hodowlanego dla tej rasy bydła będzie odtworzenie i zachowanie populacji bydła mlecznego rasy polskiej czerwono-białej w typie dwustronnie użytkowym, tj. mięsno-mlecznym. Program ten będzie realizowany w kilku etapach. Niezwykle istotne będzie zachowanie proporcji cech mlecznych i mięsnych (50:50) i stopniowa eliminacja niepożądanego w tej rasie genotypu holsztyńsko-fryzyjskiego. Dlatego w początkowej fazie realizacji programu, poprzez używanie w rozrodzie buhajów o możliwie niskim (najlepiej poniżej 50%) udziale genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej, stopniowo obniżany będzie udział genów tej rasy w populacji. W wyniku wieloletniego realizowania programu doskonalenia populacji bydła czerwono-białego w kierunku jednostronnie mlecznym, które prowadzone było przy wykorzystaniu rasy holsztyńsko-fryzyjskiej, obecnie mogą wystąpić trudności w zapewnieniu hodowcom dostępu do nasienia buhajów o niskim (poniżej 50%) udziale genów rasy hf. Dlatego też, w początkowym etapie realizacji programu, tj. do czasu pozyskania buhajów spełniających założenia tego programu, dopuszczana jest również możliwość używania w inseminacji nasienia buhajów, których udział genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej wynosi od 50 do 75%.

W następnym etapie realizacji programu, tj. kiedy udział genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej u potomstwa krów uczestniczących w programie obniży się, a populacja zwierząt wpisanych do księgi rasy polskiej czerwono-białej będzie charakteryzowała się pożądanym typem i budową, populacja ta będzie stopniowo doskonalona pod względem produkcji mleka i białka, przy zachowaniu dobrych cech opasowych.

W realizacji programu hodowlanego dla bydła rasy polskiej czerwono-białej, ocenie wartości użytkowej może być poddawane bydło o umaszczeniu czerwono-białym pochodzenia krajowego, z udziałem genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej nie większym niż 75%, które zostało wpisane do prowadzonych poprzednio ksiąg rasy czerwono-białej lub aktualnie prowadzonych ksiąg rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej odmiany czerwono-białej, i które odpowiada fenotypowo bydłu w typie użytkowym mięsno-mlecznym. Na początku realizacji programu populacja krów, których budowa jest zgodna ze wzorcem przyjętym dla tej rasy i które mogą być wpisane do księgi rasy polskiej czerwono-białej, wynosi 361 sztuk. Przewiduje się, że w przyszłości hodowcy będą zgłaszać do wpisu do księgi zwierzęta zarówno posiadające udokumentowane pochodzenie, jak i bez pochodzenia, które charakteryzują się typem użytkowym mięsno-mlecznym i są poddawane ocenie wartości użytkowej.

Do kojarzeń z krowami odpowiadającymi wzorcowi rasy i przeznaczonymi do dalszej hodowli, dobierane będą buhaje urodzone w kraju, które są uznane przez Federację za przydatne do realizacji programu hodowlanego dla rasy polskiej czerwono-białej i dopuszczone do wykorzystania w unasienianiu bydła decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nasienie tych buhajów będzie mogło być używane przez wszystkich hodowców, którzy posiadają krowy o umaszczeniu czerwono-białym w typie kombinowanym. Z uwagi na fakt, że populacja bydła rasy polskiej czerwono-białej jest nieliczna i może być uznana za rasę zagrożoną, buhaje wykorzystywane w unasienianiu krów (zgodnie z decyzją Komisji z dnia 11 marca 1986 r. nr 86/130/EWG, ustanawiającą metody monitorowania osiągnięć i metody oceny wartości genetycznej zwierząt hodowlanych czysto rasowych z gatunku bydła – Dz. U. UE, polskie wydanie specjalne roz. 3, t. 7, s. 16, z późniejszymi zmianami) nie będą poddawane ocenie wartości hodowlanej.

Do krycia naturalnego krów przeznaczonych do dalszej hodowli mogą być również wykorzystywane buhaje urodzone w stadach objętych oceną wartości użytkowej, których pochodzenie zostało potwierdzone za pomocą badania grup i białek krwi lub badania markerów DNA i które zostały wpisane do księgi rasy polskiej czerwono-białej.

W tak małej populacji bydła, gdzie liczba buhajów wykorzystywanych do kojarzeń jest niewielka, należy zwrócić szczególną uwagę na spokrewnienie kojarzonych zwierząt tak, aby uniknąć wzrostu inbrodu. Dlatego zaleca się, aby kojarzone zwierzęta nie posiadały wspólnego przodka w pokoleniu rodziców i dziadków.

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka zachęca do współpracy Spółki unasieniania, które są zainteresowane rozpoczęciem realizacji programu oceny i selekcji buhajów rasy polskiej czerwono-białej i deklaruje pomoc przy wyborze krów i buhajów, które mogłyby być rodzicami przyszłego pokolenia buhajów. Na matki buhajów wybierane powinny być krowy wpisane do części głównej księgi rasy polskiej czerwono-białej lub spełniające warunki wpisu do tej księgi, które charakteryzują się pożądanym typem użytkowym mięsno-mlecznym i posiadają możliwie niewielki udział genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Na ojców buhajów powinny być wybierane buhaje urodzone w kraju, które zostały wpi-

sane do księgi rasy polskiej czerwono-białej i posiadają możliwie niski (50% lub mniejszy) udział genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Na początku realizacji programu oceny i selekcji buhajów, na ojców buhajów dopuszcza się wybór buhajów wpisanych do księgi prowadzonej dla rasy czerwono-białej lub rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej odmiany czerwono-białej.

Celem realizacji programu oceny i selekcji buhajów będzie uzyskanie buhajów o niewielkim udziale genów rasy holsztyńsko-fryzyjskiej (maksymalnie do 50%), które po przeprowadzonej ocenie fenotypu zostaną uznane przez Federację za przydatne do realizacji programu. Od każdego buhaja zakwalifikowanego do użycia w inseminacji, pobierane będzie nasienie, które, po dopuszczeniu do wykorzystania w unasienianiu bydła przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, będzie dostępne w stacjach produkcji nasienia, realizujących program oceny i selekcji buhajów rasy polskiej czerwono-białej lub nabywane przez inne stacje i dostępne na punktach unasieniania.

Ponieważ selekcja zwierząt wpisanych do księgi polskiej czerwono-białej oparta będzie wyłącznie na wynikach fenotypowej oceny typu i budowy zwierząt oraz na wynikach użytkowości własnej krów i buhajów, hodowcy muszą wziąć pod uwagę ryzyko, jakie wiąże się z wyborem zwierząt na podstawie takich kryteriów wyboru, w dużej mierze uzależnionych od wpływu środowiska. Hodowcy decydujący się na udział w programie hodowlanym, realizowanym w populacji wpisanej do księgi rasy polskiej czerwono-białej, muszą zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie wiążą się z podjęciem decyzji o zmianie kierunku użytkowania bydła – z jednostronnie mlecznego na mleczno-mięsny. Zmiana ta wiąże się nie tylko z poprawą cech opasowych potomstwa czy obniżeniem jego wydajności mlecznej, ale jest tak naprawdę zmianą rasy utrzymywanego bydła. Może być to zatem dobra okazja dla tych hodowców, którzy mają możliwości utrzymywania większej ilości bydła (odpowiednie zaplecze paszowe i budynki), a nie mają możliwości zwiększenia posiadanej indywidualnej kwoty mlecznej i będą chcieli uzyskiwać dodatkowe dochody ze sprzedaży opasów. Dwukierunkowe bydło rasy polskiej czerwono-białej może być również atrakcyjne dla małych tradycyjnych gospodarstw, które nie mogą lub nie chcą sprostać rosnącym wymaganiom odnośnie jakości mleka sprzedawanego do mleczarni. W takiej sytuacji rezygnacja z produkcji mleka na sprzedaż nie musi oznaczać likwidacji krów, a dochody gospodarstwa, oprócz produkcji mleka na własne potrzeby, może uzupełniać sprzedaż doskonałej jakości opasów lub cieląt na opas.

Polska Federacja Hodowców i Producentów Bydła Mlecznego pragnie zwrócić uwagę hodowców na bardzo istotny fakt. Opracowany przez nas program hodowlany dla rasy polskiej czerwono-białej jest programem dla księgi i będzie realizowany w populacji krów wpisanych do księgi rasy polskiej czerwono-białej. Program ten, pomimo wielu elementów charakterystycznych dla programu ochrony, nie jest jednak programem ochrony zasobów genetycznych w rozumieniu art. 21a ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2002 r. nr 207, poz. 1762 oraz z 2004 r. nr 91, poz. 866), do którego realizacji i koordynacji upoważniony jest Instytut Zootechniki w Krakowie.

wie. Do udziału w programie ochrony zasobów genetycznych rasy polskiej czerwono-białej, który zostanie opracowany przez Instytut Zootechniki, kwalifikowane będą jedynie te krowy wpisane do księgi rasy polskiej czerwono-białej, które spełnią dodatkowe wymagania określone w tym programie. Dla krów zakwalifikowanych do udziału w tym programie, Instytut Zootechniki wspólnie z Polską Federacją Hodowców Bydła i Producentów Mleka wybierze buhaje, które będą odpowiadały wymaganiom programu, opracowane zostaną także indywidualne plany kojarzeń zwierząt uczestniczących w tym programie.

Chcemy również poinformować hodowców bydła czarno-białego, że nie zapomnieliśmy o ich postulatach i rozpoczęliśmy pracę nad wyselekcjonowaniem z populacji bydła czarno-białego tych zwierząt, które mają cechy budowy typowe dla „starego” typu bydła czarno-białego. W tym celu nasi selekcjonerzy muszą dotrzeć do wszystkich stad poddawanych ocenie wartości użytkowej, których właściciele deklarują chęć utrzymywania bydła czarno-białego w starym typie. Etap wy-

boru zwierząt jest tak naprawdę najważniejszy, bo dopiero wtedy będzie można ocenić szanse na uznanie tej populacji za odrębną rasę, a następnie opracować dla niej program hodowlany i wystąpić do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o otwarcie dla niej księgi hodowlanej. Dlatego prosimy naszych hodowców o wyrozumiałość i cierpliwość, i zapewniamy, że podjęte przez nas działania będą nadal prowadzone. Liczymy również na poparcie naszych działań w tym zakresie, a także na współpracę ze strony Instytutu Zootechniki oraz uczelni rolniczych, które prowadzą lub są zainteresowane prowadzeniem badań nad bydlęciem czarno-białym w „starym” typie.

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka w Warszawie

PFHBiPM zaprasza na stronę internetową: www.pfhb.pl; adres e-mail: pfhb@pfhb.pl; adres pocztowy: PFHBiPM, ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa; tel./fax (022) 628 85 34

Dokąd zmierza krajowe owczarstwo

Roman Niżnikowski

SGGW

Owce zostały udomowione jako drugi gatunek zwierząt, po psach, między 12 a 9 tysiącleciem przed naszą erą. Jako główny żywiciel człowieka i zwierzę dostarczające mu wielu cennych, ułatwiających egzystencję produktów, owca jest jednym z najdawniejszych towarzyszy człowieka. Nic więc dziwnego, że do chowu tego gatunku zwierząt gospodarskich przykładano zawsze ogromną wagę, zaczynając od produkcji żywności, poprzez wytwarzanie wspaniałych perskich dywanów, doskonałych tkanin odzieżowych, czy w końcu wykorzystując owce do pielęgnacji krajobrazu i doskonalenia środowiska naturalnego.

Problemy produkcji owczarskiej w okresie międzywojennym

Na początku lat trzydziestych ubiegłego stulecia dało się w Polsce zauważyć wyraźne obniżenie stanu pogłowia owiec. Zareagowano wtedy bardzo szybko. Stosowne władze administracyjne uzależniły wydawanie eksporterom licencji na import wełny zamorskiej (z półkuli południowej) od skupu wełny krajowej. Z kolei służby mundurowe (np. wojsko, policja) zobowiązane zostały do zamawiania sortów mundurowych wyprodukowanych z wełny krajowej. Natomiast organizacje działające na rzecz rolnictwa, takie jak Polskie Towarzystwo Zootechniczne czy Koła Gospodyń Wiejskich, propagowały przetwórstwo mięsa owczego i jagnięcego oraz uczyły konsumenten-

tów taktyki kulinarnej przy użyciu tych gatunków mięsa. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać – pogłowie owiec zaczęło wzrastać, a jego rozwój został dopiero zakłócony rozpoczęciem działań militarnych związanych z II wojną światową.

Czy planowa gospodarka socjalistyczna była dla owczarstwa najlepszą alternatywą?

I tak, i nie. Dochody z owczarstwa zostały w znacznym stopniu uzależnione od dotowania przemysłu włókienniczego, skupującego wełnę po wysokich cenach. Rozwój tego przemysłu, wiązany przez wielu ze strategiami militarnymi ówczesnego okresu (mundury dla wojska), rzeczywiście śrubował koniunkturę na wełnę owczą, przyczyniając się zarazem do wzrostu pogłowia. Jednak takie jednostronne spojrzenie na produkcję owczarską prowadziło do wdrażania bardzo drogich technologii chowu owiec, zmierzających do tworzenia właściwego dla produkcji wełny środowiska produkcyjnego. Skutkowało to oderwaniem krajowych ras i typów owiec od ich naturalnego środowiska przyrodniczego, wprowadzeniem tych zwierząt do budynków masywnych, często drogich, a w konsekwencji do łagodzenia czynników środowiska zewnętrznego, jakim podlegały owce utrzymywane w takich warunkach. Ale poziom produkcji wełny stale wzrastał, dochody z owczarstwa również. Do dnia dzisiejszego owczarze wspominają ten okres z sentymentem. Taki profil produkcji mógł funkcjonować nie tylko ze względu na dotacje do wełny, ale również szereg innych mechanizmów wspierania, np. dotacje do przemysłu paszowego. Dochody owczarzy w pełni rekompensowały nakłady poniesione na produkcję, która – w porównaniu do innych działów produkcji zwierzęcej – była i tak stosunkowo najmniej pracochłonna. Dodatkowo, aktywizacja eksportu jagniąt na rynki Europy Zachodniej w latach siedemdziesiątych poprawiła koniunkturę do tego stopnia, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych uzyskano pogłowie najwyższe w ubiegłym stuleciu, dochodzące prawie do 5 mln sztuk. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych to zmiana